

KIEDY NALEŻY WYBRAĆ SIĘ Z DZIECKIEM DO LARYNGOLOGA?

Co zrobić, jeśli mimo starań rodziców przeziębienie nie przechodzi, a dziecko cierpi? Podpowiadamy! **s. 11**

CZY W MIESZKANIU KOMUNALNYM MOŻNA ZAMELDOWAĆ DODATKOWĄ OSOBĘ?

Tłumaczymy, jak to zrobić i dlaczego nie każdy może liczyć na przychylność urzędników. **s. 10**

przeгляд PRASKI



Bądź gotowy i zachowaj spokój!

Podpowiadamy: jak przygotować się do sytuacji kryzysowych, jak na nie reagować i co włożyć do plecaka ewakuacyjnego! **s. 2**

BEZPŁATNA GAZETA MIESZKAŃCÓW WARSZAWSKIEJ PRAGI-PÓŁNOC | NUMER 45 | GRUDZIEŃ 2024 ROKU | ISSN 1897-9513

JAKI BYŁ ROK 2024 NA PRADZE?

Walka o zabytki i wyborcze starcie, zmiana władzy i nowe, nieznane dotąd obyczaje radnych debutantów. Przedstawiamy kulisy lokalnej polityki. **s. 3**

POKOLENIE PRZYKLEJONYCH

Ostatnie Pokolenie – grupa aktywistów, którzy walczą o klimat, wzbudzając swymi akcjami nie tylko kierowców, lecz także wielu ludzi obawiających się ekstremizmu. **s. 7**

CO O NICH WIEMY?

Świąteczna Praga! Konkurs dla mieszkańców! **s. 2**



SPRAWDŹ, CZY NIE ZOSTANIESZ SPRZEDANY!

Wiemy, które budynki na Pradze-Północ zostały przeznaczone do sprzedaży! **s. 4**

NOWA HALA I PIERWSZE SUKCESY

Nowo wybudowana hala sportowa przy ul. Białostockiej przyniosła szczęście gospodarzom i była zarazem świadkiem pięknej walki młodych sportowców z Pragi! **s. 9**

Prawy brzeg informacji. Pewnych i sprawdzonych

KAMIL CIEPIENKO
wydawca, samorządowiec



W świecie, w którym częściej patrzymy w telefon niż w oczy drugiego człowieka, może się wydawać, że papierowa gazeta to relikwiarz, którym co najwyżej możemy uszczelnić stare okna. To jednak pomówienia, a dowodem jest kolejny numer „Przeglądu Praskiego”, który trzymacie w rękach lub przeglądacie na telefonie. No tak, znów ten telefon, ale nie będziemy się oszukiwać; nowoczesne media, takie jak my, muszą korzystać ze wszystkich narzędzi, żeby przebić się ze sprawdzoną i pewną informacją. W dzisiejszych czasach, w których przestrzeń publiczna jest zdominowana przez media społecznościowe, komunikatory i prywatne kanały informacyjne, łatwo umieścić w niej fałszywy przekaz. Internetowe trolle, których nie brakuje np. w grupach na Facebooku, i administratorzy, którzy blokują niewygodnych użytkowników. Strach pomyśleć, co będzie się działo w kampanii prezydenckiej, mając w pamięci to, co działo się na Pradze podczas wyborów samorządowych. W sądzie, w wydziale karnym, znajdują się aż trzy sprawy przeciwko lokalnym aktywistom. Czwarta została wygrana jeszcze w trakcie kampanii.

Pamiętajmy: ufajmy własnej intuicji i sprawdzajmy źródła, zawsze też, jeśli hejt dotyczy osoby, wystarczy zapytać, osobiście lub za pomocą mediów społecznościowych. Praga wcale nie jest taka duża.

Zawsze możecie też zajrzeć na portal Przeglądpraski.pl. Jesteśmy niezależnym medium, tworzonym przez mieszkańców i samorządowców. Dostarczamy wysokiej jakości treści i nie boimy się trudnych tematów. Jeśli uważacie, że to, co robimy, jest potrzebne, zachęcamy Was do wsparcia. Na portalu Patronite dowiecie się, jak można to zrobić.

Bądź bezpieczny!

Zdobądź specjalny poradnik

Mamy dla Was praktyczny poradnik o tym, jak przygotować się do sytuacji kryzysowych, jak na nie reagować i co włożyć do plecaka ewakuacyjnego. Jak i gdzie przechowywać żywność? Czy warto magazynować paliwo? Jak należy weryfikować informacje? To pytania, które znajdziecie na ośmiu stronach poradnika „Bądź gotowy i zachowaj spokój!”.



Jak zdobyć poradnik? Bardzo prosto, zapisz się do naszego newslettera na stronie przegladpraski.pl lub wyślij e-mail na adres: przeglad@przegladpraski.pl

Świąteczna Praga. Konkurs dla mieszkańców

Ulice, podwórka i zaułki Pragi szczególnie pięknie wyglądają w grudniowe wieczory. I choć władze miasta już kilka lat temu zrezygnowały ze świątecznej iluminacji dzielnicy, to magię świąt i tak można poczuć tu na każdym kroku. Lampki w oknach, gwiazdy i aniołki czy przybrane drzewka na podwórkach! To mieszkańcy, podobnie jak właściciele osiedlowych sklepów, sami dbają o świąteczną atmosferę. W tym roku postanowiliśmy docenić ich zaangażowanie, dlatego ogłaszamy konkurs „Świąteczna Praga”, w którym wybierzemy najpiękniejsze świąteczne balkony, okna, sklepy i budynki.



Świątecznie przybrane drzewko na podwórku przy ul. Darwina.

Zgłoszenia są przyjmowane w czterech kategoriach:

- Balkony, loggie, okna;
- Podwórka, bramy, przejścia;
- Punkty usługowe i obiekty handlowe;
- Budynki i obiekty publiczne.

Zgłoszenia do konkursu zbieramy do świąt, czyli do 24 grudnia, do północy. Można je wysłać na adres e-mail: przeglad@przegladpraski.pl lub SMS-em na numer 512 022 999

W zgłoszeniu muszą się znaleźć: dane zgłaszającego (imię i nazwisko oraz adres e-mail), nazwa kategorii oraz dokładny adres (w przypadku balkonu prosimy o podanie piętra, strony budynku lub innych cech charakterystycznych). Jeśli zgłaszający nie jest właścicielem, zarządcą ani opiekunem zgłaszanego obiektu, to musi mieć zgodę właściciela (zarządcy, opiekuna) i zaznaczyć to w zgłoszeniu.



Dawniej na pl. Wileńskim znajdowała się świąteczna instalacja. Miasto jednak z niej zrezygnowało.

Laureatów poznamy jeszcze w tym roku, zaraz po świątach. Dla zwycięzców naszej zabawy przygotowaliśmy nagrody, są to książki: „Siedem wieków Warszawy. Kalendarium historii miasta do końca XIX wieku”.

Organizatorem konkursu jest „Przegląd Praski”. Pamiętajmy, że zgłoszenie jest równoznaczne z akceptacją regulaminu konkursu „Świąteczna Praga” oraz rozporządzenia, które dotyczy przetwarzania danych osobowych na podstawie dobrowolnej zgody (RODO). Regulamin i rozporządzenie znajdują się na stronie: Przegladpraski.pl/swiatecznapraga.

Kapela Praska gra i śpiewa najpiękniejsze kolędy!

Za kilka dni na naszym kanale YouTube zamieścimy kolędy w wykonaniu Kapeli Praskiej. Lokalny folklor, czyli akordeon, gitara i skrzypce, pozwolą na nowo odkryć magię świąt na Pradze. Jeśli jeszcze tego nie zrobiliście, to subskrybujcie nasz kanał już dziś!

Na naszej świątecznej playlistcie znajdą się takie kolędy jak „Przybieżeli do Betlejem”, „Gdy śliczna Panna” czy „Wśród nocnej ciszy”. Utwory zostały nagrane z inicjatywy radnego Kamila Ciepisko w studiu Domu Kultury Praga przez Kapelę Praską w składzie: Czesław Jakubik, Paweł Popławski, Ryszard Dolanowski, Zbigniew Pogorzelski i Marek Gruzewski.

Nasz kanał znajdziecie, wpisując adres: youtube.com/@przegladpraski.

YouTube



*Wśród nocnej ciszy
gdzieś na Pradze...*

**przegląd
PRASKI**

Redaktor naczelny: Kamil Ciepisko,
zastępca redaktora naczelnego: Barbara Domańska.
Redaguje zespół dziennikarzy.
Korekta: Anna Zalewska. DTP: DAP Design. Druk: ZPR Media.
Wydawca: Net ONE.

Kontakt: informacje prasowe: miasto@przegladpraski.pl,
współpraca i kolportaż: przeglad@przegladpraski.pl,
reklama: reklama@przegladpraski.pl, tel. 512 022 999.

Za treść ogłoszeń i artykułów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.
Niezamówionych materiałów i utworów nie zwracamy.
Newsletter „Przeglądu Praskiego”: przegladpraski.pl/newsletter

Media społecznościowe:
facebook.com/przegladpraski | instagram.com/przeglad_praski/
youtube.com/@przegladpraski | x.com/kamilciepisko



GAZETA BEZPŁATNA | Półrocznik nr 2/3/2014 | ISSN 1897-9513 | www.przegladpraski.pl | [Facebook.com/przegladpraski](https://facebook.com/przegladpraski)

Wydarzenia na Pradze-Północ w 2024 r.

Przedstawiamy subiektywny przegląd najciekawszych wydarzeń, z którymi musieliśmy się mierzyć w ciągu ostatniego roku na Pradze.

W styczniu 2024 r. minął rok od czasu, gdy na osiedlu mieszkaniowym Praga II zaczęła obowiązywać strefa płatnego parkowania. Projekt, który miał ułatwić życie mieszkańcom, zwiększył jedynie dochody miasta, i to o prawie 2,5 mln zł, a mieszkańców pozostawił samych sobie. Zgodnie z zapowiedziami urzędników miały być więcej miejsc postojowych i bardziej przyjazne ulice. Zamiast nowych miejsc są 33 parkomaty i organizacja ruchu polegająca na zwężeniu ulic.

Projekt przysporzył też pracy strażnikom miejskim, którzy nie narzekają na brak zgłoszeń. Dobrze znana mieszkańcom Pragi grupa lewicowych aktywistów bardzo aktywnie działa i informuje o problemach z zaparkowanymi samochodami mieszkańców. Większość tych problemów została rozwiązana mandatami lub holowaniem auta. Aktywiści oraz miejscy urzędnicy przekonują za to, że po Pradze najlepiej poruszać się komunikacją miejską lub rowerem.

Początek roku to także duży zmiany w zarządzie dzielnicy. Ze stanowiskiem burmistrza pożegnał się Jacek Jeżewski z PiS, a jego miejsce zajął Paweł Lisiecki, były burmistrz Pragi, który po dwóch sejmowych kadencjach wrócił do urzędu przy ul. Kłopotowskiego. Jak się później okaże, utrzyma się na stanowisku tylko przez sześć miesięcy.

Najlepsze miejsce do życia, ale nie dla wszystkich

Warszawska Praga jest najlepszym miejscem do życia, i to od pierwszych jego chwil. Na początku roku potwierdził to ranking przygotowany przez Fundację Rodzić po Ludzku, w którym Szpital Praski pw. Przemienienia Pańskiego znalazł się w pierwszej dziesiątce najlepszych szpitali położniczych w Polsce.

Warto przypomnieć, że dzięki protestom samorządowców ze stowarzyszenia Kocham Pragę i innych politycznych grup w 2022 r. władze miasta wycofały się z pomysłu budowy na terenie szpitala ośrodka dla uzależnionych od narkotyków i bezdomnych.

Sukces samorządowców nie oznaczał jednak, że miasto zupełnie zrezygnuje ze swoich planów. Od kilku miesięcy radni dzielnicy sprzeciwiali się rozbudowie poradni dla osób uzależnionych, tym razem w przychodni przy ul. Jagiellońskiej. Jeden z nich, rad-

ny Jacek Wachowicz, zebrał ponad 2 tys. podpisów osób przeciwnych tej inwestycji. W urzędzie zwołano nawet nadzwyczajną sesję rady dzielnicy, która była poświęcona tej sprawie. Władze miasta nie dały się jednak przekonać.

Walka o zabytki dzielnicy i wyborcze starcie

W pierwszej połowie roku Kamil Ciepieńko, radny ze stowarzyszenia Kocham Pragę, po raz kolejny apelował do władz o pilny remont zabytkowej stacji transformatorowej. Stacja z początku XX w., która znajduje się przy ulicach 11 Listopada i Konopackiej, ulegała powolnej degradacji. Radny swoje działania prowadził od 2016 r. Tym razem jednak mu się udało!

W tym samym czasie Barbara Domańska, również radna stowarzyszenia Kocham Pragę, wezwała władze Warszawy do natychmiastowego remontu kamienicy przy ul. Brzeskiej 5. Jako przewodnicząca komisji architektury przygotowała plan ratunkowy dla budynku. Władze miasta nie mają jednak w zwyczaju wsłuchiwać się w głos lokalny. Budynki nadal niszczyją i wciąż nie ma pomysłu, co dalej z Brzeską i hucznie zapowiadaną koncepcją zabudowy kwartału bazaru Różyckiego.

Pierwsze miesiące 2024 r. to przede wszystkim walka kandydatów do rady dzielnicy. Kampania wyborcza na Pradze była w tym roku szczególnie brutalna. Kłamstwa, kradzieże materiałów wyborczych i próby manipulowania opinią publiczną pod przykrywką internetowych trolli to codzienność, z którą musieli się liczyć kandydaci. Jedną z nich, reprezentantka Lewicy,

która później zostanie wiceburmistrzem, próbowała oczernić swojego kontrkandydata w internecie. Sprawa w trybie wyborczym trafiła do sądu, który uznał, że rozpowszechniała ona nieprawdziwe informacje, i nakazał jej publikację przeprosin. Kandydatka mandatu nie zdobyła, za to jej kontrkandydat owszem. W innym przypadku z jednego ze sklepów przy ul. Ząbkowskiej kandydat Lewicy wyniósł materiały wyborcze konkurencyjnego stowarzyszenia. Wszystko nagrały kamery, a sprawa trafiła na policję. W tym momencie w sądzie znajdują się już trzy sprawy karne przeciwko aktywistom z Lewicy.

Nowe polityczne rozdanie na Pradze

W wyborach samorządowych na Pradze-Północ najwięcej głosów zdobyli kandydaci Prawa i Sprawiedliwości. Drugie miejsce zajęła Platforma Obywatelska i choć jej kandydaci zdobyli mniej głosów niż PiS, to są w posiadaniu większej liczby mandatów. Trzeci wynik należał do przedstawicieli Lewicy. W radzie dzielnicy znaleźli się też samorządowcy ze stowarzyszenia Kocham Pragę. Frekwencja wyborcza na Pradze tradycyjnie należała do najniższych w Warszawie i wyniosła 52,24 proc.

W połowie roku ukonstytuował się nowy zarząd Pragi-Północ. Burmistrzem została Gabriela Szustek, była warszawska radna Platformy Obywatelskiej, zastępcami zaś Sylwester Klimiuk i Anna Tomaszewska (oboje z Lewicy). Z kolei przy okazji wyboru wiceprzewodniczących Rady Dzielnicy ustanowiono nowy standard, nieznanym dotychczas



Wypadek drogowy na skrzyżowaniu ulic Szwedzkiej i Strzeleckiej.

Fot. Oskar Słowiński

na szczelbu samorządowym i parlamentarnym. Dobry obyczaj nakazuje wybór wiceprzewodniczących ze wszystkich klubów. Na Pradze wyłoniono przewodniczącego i zastępcę z koalicji (PO i Lewica), a po szybkiej refleksji, że dwóch to za mało, wybrano dwóch kolejnych wiceprzewodniczących... również z koalicji! Aż żal, że statut ogranicza liczbę wiceprzewodniczących, inaczej koalicja powołałaby wszystkich swoich radnych na to stanowisko.

Kolejny wypadek przy ul. Szwedzkiej i problemy z aktywistami

Na skrzyżowaniu ulic Strzeleckiej i Szwedzkiej doszło do kolejnego groźnego wypadku. Jeden z samochodów dachował. Kilka dni wcześniej na pasach samochód potrafił niewidomą kobietę. Mieszkańcy i radni ze stowarzyszenia Kocham Pragę postanowili zainteresować. Efektem ich działań będzie budowa światła.

Na początku sierpnia usłyszeliśmy od władz miasta śmiałą deklarację remontów warszawskich kamienic. Aż 29 z nich znajduje się na Pradze-Północ, to m.in. kamienice przy Stalowej 35, Łochowskiej 15 i Ząbkowskiej 19. Pytanie tylko, czy urzędnikom nie zabraknie determinacji i pieniędzy.

Radni nowej koalicji podczas wrześniowej sesji zostali złapani za rękę na kłamstwie i próbie manipulacji. - Ukrywanie niewygodnych dokumentów, arogancja i buta będą nam niestety towarzyszyć przez kolejne lata tej kadencji - przekonuje opozycja.

Lewicowi aktywiści, którzy dotychczas byli poza urzędem i daleko od władzy, często atakowali samorządowców, zarzucając im niegospodarność i brak poszanowania mieszkańców. Przychodzili na sesje rady z transparentami, organizowali konferencje prasowe, podczas których oskarżali władze dzielnicy za wszystko, co tylko mogło wzbudzić zainteresowanie mediów i emocje

wśród mieszkańców. Co najgorsze, wykorzystali wtedy problem lokalny stowarzyszenia Stacja Praga i pozorując obronę społeczników, zbili na tym swój wyborczy kapitał. We wrześniu, już jako radni i członkowie zarządu dzielnicy, podpisali decyzję o eksmisji stowarzyszenia. I kto tu kogo oszukał?

Gdy wydawało się, że radni koalicji PO i Lewicy nie są już w stanie zaskoczyć nas niczym nowym, szybko sprowadzono nas na ziemię. Na jednej z kolejnych sesji radnym podłożono dokument, który dotyczył uwag i wniosków do planu ogólnego Warszawy i strategii miasta. Nikt nie przyznał się do jego autorstwa i trudno się dziwić, bo jego wartość merytoryczna była żenująco słaba. Były tam zawarte m.in. postulaty budowy przepraw mostowych o charakterze rekreacyjnym i przeznaczenie dotychczasowych terenów mieszkaniowych czy rezerw komunikacyjnych na zieleń. A co z infrastrukturą drogową czy miejscami parkingowymi?

Aż 4,7 mln zł - tyle ma kosztować rewitalizacja jednego z dwóch ostatnich drewnianych budynków na Pradze. Władze miasta podpisały umowę z wykonawcą, który zobowiązał się zakończyć remont drewniaka do 2028 r. Drewniak jest niewielki, zagryziony przez szczętnie zębem czasu, wspomaganym ochoczo przez korniki. Teoretycznie ma nadal pełnić funkcje mieszkalne. Tylko co na to przepisy przeciwpożarowe? O celowość wydatkowania pieniędzy publicznych też warto zapytać.

To nie wszystko. Zebraliśmy dla Was jeszcze więcej informacji, ale opublikujemy ją na koniec roku, na naszym portalu. Jeśli chcecie być na bieżąco, to zapiszcie się do naszego Newslettera.

Zebrała i opracowała Redakcja portalu Przegladpraski.pl



W czasie kampanii wyborczej kandydaci nie uszanowali nawet skrzynek elektrycznych.

Fot. Red



Budynki na sprzedaż

- oficyna przy ul. Grodzieńskiej 26,
- Michałowska 8,
- Sprzečna 8,
- Stalowa 73,
- Strzelecka 46,
- Wileńska 3,
- Wileńska 5,
- Gersona 11,
- Gersona 13,
- Gersona 14,
- Gersona 18,
- Gersona 30,
- Radzywińska 47,
- Witkiewicza 33,
- Gersona 4,
- Gersona 5.

Radni opozycji poprosili o przedstawienie informacji na temat planów sprzedaży nieruchomości, a także planów inwestycyjnych i remontowych kolejno na lata 2024–2029 – każdy rok jako oddzielny punkt. Okazało się to jednak zbędne, aż tak dalekosiężnych wizji nowa władza nie posiada i dyskusję można było zamknąć już na roku 2025.

O ile temat sprzedaży wywołał kontrowersję, o czym wyżej, o tyle już dalej niespodzianek nie było. Ci, którzy nastawili się na długą dyskusję o nowych inwestycjach i wizjach rozwoju Pragi, mieli prawo poczuć się zawiedzeni. Z nowości usłyszeli jedynie o budowie wodnego placu zabaw. Cała reszta to prace remontowe, w większości

zaplanowane przez poprzednią ekipę. Niektóre nawet gotowe do realizacji, jak np. plac zabaw przy przedszkolu, jednak zabrakło w urzędzie... rąk do pracy!

Co do wodnego placu informuję, że nie warto kupować jeszcze kąpielówek. Kolejna sesja Rady Dzielnicy pokazała, że z budową się trochę zejdzie – środki budżetowe zostały przeniesione na następny rok. Tak naprawdę to okazało się, że tych środków jeszcze nie ma i dzielnica dopiero ma je dostać z innej puli. Ale kto by w to wnikał? Nie ma to większego znaczenia, bo patrząc na skuteczność nowej koalicji, marne są szanse na ich wydanie. Ostatnie sesje Rady Dzielnicy pokazują, że radni zajmują się jedynie przesuwaniami niewykorzystanych środków na kolejne lata – bo, jak stwierdziła radośnie radna Wanda Grudzień (Lewica), „mamy pięć lat, żeby je wydać”. Jak ktoś choć trochę zna się na finansach publicznych, wie, że to nie do końca tak. Ale kto by z władzą nie kłócił? Władza na Pradze wie lepiej, a przynajmniej tak jej się wydaje.

Fakty i liczby są jednak bezlitosne. Tylko na ostatniej sesji przeniesiono ponad 8 mln zł! Radni opozycji zapowiedzieli podsumowanie całego roku budżetowego, jednak już teraz nawet laik widzi, że na Pradze wszystko stanęło. Inwestycje, remonty, a przede wszystkim dynamika działań. I obawiam się, że pod auspicjami tej władzy może być tylko gorzej.

Ostatnie sesje Rady Dzielnicy pokazują, że radni zajmują się jedynie przesuwaniami niewykorzystanych środków na kolejne lata – bo, jak stwierdziła radośnie radna Wanda Grudzień (Lewica), „mamy pięć lat, żeby je wydać”

Zmarnowany czas

Mieszkańcu, sprawdź, czy nie zostaniesz sprzedany! Władze Pragi-Północ ogłosiły listę budynków przeznaczonych do sprzedaży. Znalazło się na niej aż 16 budynków!

Dominika Baranowska

O ile nie dziwi obecność na tej liście pustostanów, które od lat szpecą Pragę, o tyle adresy z osiedla Śliwice są zaskakujące. Zwłaszcza dla mieszkańców – ci, z którymi rozmawiałam, nic o sprawie nie wiedzą. Zaskoczeni byli też radni, jednak na pytania o szczegóły, jak

będzie ta sprzedaż przebiegała i co z lokatorami, nie dostali żadnej konkretnej odpowiedzi. Cieszyć się wypada, że dostali jakąkolwiek informację, ponieważ mało kto wierzył, że sesja poświęcona inwestycjom na Pradze w ogóle się odbędzie. Została zwołana na wniosek opozycji, co już samo w sobie stanowiło zarzewie problemu. Przewod-

niczący rady sesję zwołał, jak każda przepisy, jednak postanowił zrobić to inaczej niż zwykle – wyznaczył początek na godz. 8. Radni opozycji stawili się w komplecie, jednak nie pojawił się żaden radny koalicji – poza przewodniczącym, który ogłosił zamknięcie sesji z powodu braku quorum. Kolejny termin już koalicji pasował i sesja się odbyła.

REKLAMA

W tym magicznym okresie świąt Bożego Narodzenia życzymy spokojnych i radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych! Pomyślności, prężanie!

Jacek Wachowicz, Barbara Domańska, Andrzej Sowa i Kamil Ciepieńko, radni dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy

Budżet obywatelskiej (nie) odpowiedzialności

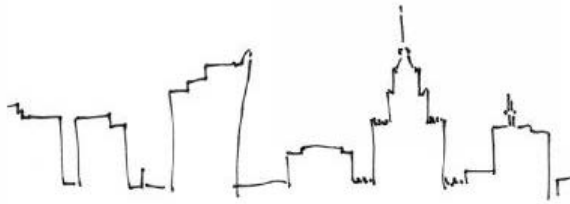
W artykule „Super Expressu” „Obcy ludzie meblują nam podwórko” poznaliśmy historię uszczęśliwiania na siłę mieszkańców ul. Brechta. Nagle dowiedzieli się oni, że zostaną pozbawieni miejsc parkingowych. W zamian dostaną trawkę i krzaczki.

Stało się to za sprawą budżetu obywatelskiego – wygrał bowiem projekt „Wyrzucamy beton – sadzimy zielen”, o którym większość nie wiedziała (jak o całym budżecie zresztą) i którego nie chciała, na dodatek zgłoszony przez osoby, które tam nie mieszkają.

Jak to możliwe? Taki jest niestety mechanizm budżetu obywatelskiego w Warszawie. Każdy może

zgłosić pomysł gdziekolwiek, następnie zagłosować, gdzie chce – niekoniecznie tam, gdzie mieszka, żyje i ponosi konsekwencje swoich wyborów. A te mogą być znaczące, zważywszy na skalę. W Warszawie na budżet obywatelski w 2024 r. przeznaczono imponującą kwotę ponad 105 mln zł! Na Pradze – 2 mln 750 tys. Te 105 mln to w większości pieniądze zmarno-

Dziękujemy
za Wasze głosy



wane, konsumowane przypadkowo i bez głębszej refleksji. Doświadczenie wskazuje, że większość głosuje na tytuły, nie ich zawartość. Zwłaszcza że zawartość też nie jest do końca satysfakcjonująca. Często to zwyczajne widzimy zgłaszającego, bez żadnych analiz, studium wykonalności ani badania celowości. Pozbawione sensu i racji bytu.

Dzieje się tak dlatego, że za wszystkich mieszkańców decyduje niewielka garstka osób. W ostatniej edycji zagłosowało 75 657 osób – na dwumilionowe miasto. To niecałe 4 proc. mieszkańców (!). Na 60-tysięcznej Pradze zagłosowało 1909 osób (3 proc.) – ile było wśród nich prażan, nie wiadomo, gdyż głosować można w dowolnej dzielnicy.

Ta garstka zadecydowała o nowych ścieżkach rowerowych, najczęściej pustych, stojakach rowerowych stojących bezużytecznie, acz zabierających miejsca parkingowe czy o zamianie chodnika w klepisko zwane łąką kwietną. I na projekt przy ul. Brechta, którego prawie nikt nie chce.

Stąd biorą się sytuacje, kiedy mieszkańcy osiedla ze zdziwieniem dowiadują się, że nie będą już mieli parkingu funkcjonującego od kilkudziesięciu lat, bo ktoś, wcale tam niemieszkający, wymyślił sobie jego likwidację i założenie zieleńca. Ktoś inny, również spoza osiedla, na to zagłosował... Garstka ludzi tym sposobem mebluje życie innym, nie bacząc na ich preferencje i potrzeby, a nawet ich nie znając!

Tym sposobem mieszkańcy Kabat oddalonych kilkanaście kilometrów od Białołęki mogą w drodze głosowania zamienić życie tamtych w piekło, lokując np. potańcówkę pod ich oknami. Na Kabaty przecież hałas nie dotrze...

Może już czas na zmiany? Na przykład podział Warszawy na małe pod-

obszary i ograniczenie możliwości zarówno składania projektów, jak i głosowania tylko w ramach swojego miejsca zamieszkania. W końcu – jak sama nazwa wskazuje – budżet obywatelski jest dla obywateli i ma służyć przede wszystkim im: adresatom i konsumentom świątłych myśli innych obywateli. Idealna opcja byłaby wtedy, gdyby ci ostatni byli zmuszeni konsekwencje swoich pomysłów ponosić i zmagać się z ich skutkami ubocznymi. Być może wówczas, gdyby sami odczuli np. brak dojazdu do budynku dla karetki, który zamienili na trawnik, w przyszłości z większą odpowiedzialnością społeczną i troską o innych zgłaszałiby postulaty czy koncepcje i oddawali swój głos.

Barbara Domańska



Ponad 370 mieszkańców budynków przy feralnym podwórku podpisało się pod apelem przeciwko realizacji projektu. I nie są to anonimowe osoby, jak w przypadku głosowania w budżecie, tylko prawdziwi mieszkańcy. W tej sprawie odbyły się już m.in. spotkania mieszkańców z burmistrzem Pragi-Północ, Gabrielem Szustek. – Nie możemy zostawić tej sprawy, musimy znaleźć kompromis i wierzę w to, że uda się osiągnąć – mówi Kamil Ciepeliński, radny, który wstawił się za mieszkańcami.

REKLAMA

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby radość, którą przynosi Narodzony Chrystus, umacniała Wiarę i Nadzieję w to co dobre i szlachetne, a najbliższe dni wypełnione były radością i ciepłem domowego ogniska.

Wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2025 roku.

Radni Sejmiku Województwa Mazowieckiego
Paweł Lisiecki, Andrzej Melak

Radni m.st. Warszawy
Alicja Żebrowska, Piotr Mazurek

Radni Dzielnicy Praga-Północ
Hanna Jarzębska, Robert Kazanecki, Michał Lisiecki, Tadeusz Lisiecki, Wojciech Nastula, Karol Szyszko



Nowa szkolna ulica

Zarząd Dróg Miejskich na Komisji Infrastruktury wraz z przedstawicielką fundacji Rodzic w Mieście przedstawił założenia projektu „Droga na szóstkę”. Zaproszeni goście – przedstawiciele szkół i rad rodziców – mieli okazję wysłuchać zaskakujących tez i iście rewolucyjnych planów.

Program ma trzy poziomy. Podstawowy zakłada zastosowanie sygnalizacji świetlnej i wszelakich spowalniaczy ruchu samochodowego. Kolejny przewiduje zagospodarowanie przestrzeni chodnika przed szkołą – głównie to postawienie ławek. Najwyższy level to zamknięcie drogi dla ruchu samochodowego.

Na rzeczonych komisji goście mogli ponadto usłyszeć bardzo ciekawe przemyślenia miejskich drogowców: „Dziecko jest człowiekiem, samochód nie jest człowiekiem”, jak również że droga to nie ciąg komunikacyjny. Gdy nad inżynierią drogową górę biorą aktywistyczne ideologie, wówczas zachodzi obawa, że cały projekt jest jedynie przykrywką do kolejnego ograniczania ruchu samochodowego.

Bezpieczeństwo dzieci jest najważniejsze, z tym nikt nie ma zamiaru polemizować. Nie można jednak zakłamywać rzeczywistości. Wmawianie dzieciom, że są gospodarzami drogi, i tworzenie na chodniku

przed szkołą miejsc wypoczynku jest totalnym nieporozumieniem. Jak zauważyła radna Barbara Domańska, żaden dyrektor nie zdecydował się na przebywanie dzieci w pasie drogi poza terenem szkoły. Postawienie ławek i nasadzenie drzewek nie spowoduje, że chodnik przestanie być częścią pasa drogowego.

Absurdalnym pomysłem jest też zakaz wjazdu samochodów w okolicy szkoły. Nie można zapominać o tych dzieciach, które do szkoły trzeba po prostu dowieźć, chociażby ze względów zdrowotnych. I o ciężko pracujących rodzicach, którzy w porannej gorączce oprócz doprowadzenia dziecka do placówki oświatowej muszą jeszcze dotrzeć do pracy.

Bezpieczeństwo ponad wszystkim. Cóż jednak da odcięcie dzieciaków od rzeczywistości? Dużo lepsze efekty dałoby wpajanie najmłodszym prawidłowych zasad poruszania się po drodze. Po każdej ulicy, nie tylko szkolnej. Wskazywanie, że użytkownik drogi jest wielu i każdy z nich ma swoje prawa i ograniczenia. Wpajanie szkodliwych przekonań typu „droga należy do nas” spowoduje brak umiejętności poruszania się poza wyznaczoną strefą komfortu – a świat nie składa się przecież z samych szkolnych ulic.

Redakcja

Mural w zgodzie z naturą

Na Pradze-Północ powstał nowy mural znanego akwarelisty Tytusa Brzozowskiego. To już jego kolejne dzieło w naszej dzielnicy. Tym razem mural został tak namalowany, aby rosnąca obok zieleni stała się jego częścią.

Mural o powierzchni ponad 550 mkw. zdobi zachodnią ścianę kamienicy przy ul. Okrzei 27. W kompozycji znalazły się postacie ludzi oraz specjaliści bohaterowie, jak żyrafy z praskiego zoo i Syrenka Warszawska.

– To kolejna perełka na mapie naszej dzielnicy, która ukazuje lokalną architekturę Pragi w otoczeniu bujnej zieleni. Turyści, którzy będą pokonywać Wisłę nowym mostem pieszo-rowerowym w kierunku Pragi, mogą na początku tej podróży znaleźć mapę wskazującą, co ciekawego można tutaj zobaczyć – mówi Gabriela Szustek, burmistrz dzielnicy Praga-Północ.

Fascynacja Tytusa Brzozowskiego duszą miasta przejawia się we wszystkich jego pracach. Charakterystycznym elementem jego twórczości z pogranicza rzeczywistości i fantastyki jest zestawienie wizerunków architektury i ludzi. Ta sama inspiracja towarzyszyła artyście podczas tworzenia najnowszych dzieł.

– Na tym muralu chciałem przedstawić miasto, które żyje w zgodzie



Tytus Brzozowski, artysta.

z naturą. Miasto ciche, zielone, spokojne, w którym każdy może dla siebie znaleźć odrobinę oddechu. Chciałem przedstawić drzewa, żeby zwrócić uwagę na to, jak wielką mają dla nas wartość. Pomagają nam w czasie upałów, powodzi, oczyszczają nasze powietrze, a tutaj, wśród drzew w koronach, znalazły się ważne elementy praskiej architektury. Do każdego drzewa

prowadzi portal zaczerpnięty z okolicznej zabudowy – kamienic i świątyń. Mural został tak pomyślany, żeby w przyszłości namalowana zieleni połączyła się z zielenią, która będzie porastać siatkę widoczną u góry. To też dzieło sztuki, które będzie się zmieniać w czasie – właśnie dzięki roślinności – mówi Tytus Brzozowski, artysta.

Mural przy ul. Okrzei to kolejne dzieło artysty, które wzbogaca przestrzeń miejską Warszawy. Na Pradze został niedawno odsłonięty mural przy ul. Kawęczyńskiej, pokazujący m.in. budynki Tramwajów Warszawskich i część Szmulek. Inne prace artysty można zobaczyć przy ulicach Jagiellońskiej, Kijowskiej czy przy rondzie Wiatraczna.

Warszawska Organizacja Turystyczna, doceniając wkład Brzozowskiego w upiększanie miasta, stworzyła wyjątkowy szlak turystyczny – Szlak Murali Tytusa Brzozowskiego. Trasa ta prowadzi przez kluczowe miejsca, gdzie można podziwiać jego prace i odkrywać stolicę w nietypowy sposób.

UM/własne

REKLAMA

Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła świąt Bożego Narodzenia.

Wszelkiej pomyślności w nowym roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym.

Gabriela Szustek, Burmistrz Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy

Pokolenie przyklejonych

Ostatnie Pokolenie – grupa aktywistów, która walczy o klimat, wzbudzając swymi akcjami nie tylko kierowców, lecz także wielu ludzi obawiających się ekstremizmu. Co o nich wiemy?

Ostatnie Pokolenie (niem. Letzte Generation, wł. Ultima Generazione) jest grupą aktywistów ekologicznych stosujących radykalne formy nieposłuszeństwa obywatelskiego na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi. Jest ona aktywna głównie w Niemczech, Austrii i we Włoszech. W Polsce działa od lutego 2024 r.

Niemieccy aktywiści znani są z organizowania akcji mających zwrócić uwagę opinii publicznej na zachodzące zmiany klimatu. Blokowali i blokują drogi w godzinach szczytu, przyklejają się do pasów startowych na lotniskach. W lipcu lotnisko we Frankfurcie nad Menem – największy niemiecki port lotniczy – zostało zablokowane przez kilku przyklejonych aktywistów.

W listopadzie 2023 r. w mediach, także polskich, pojawiła się informacja, że Letzte Generation oficjalnie uznano za organizację przestępczą w Niemczech. Okazało się, że Sąd Okręgowy w Monachium uznał na razie grupę za wstępnie podejrzaną o tworzenie organizacji przestępczej.

Trwa dochodzenie, czy działania te mają znamiona „tworzenia lub wspierania organizacji przestępczej”. Sąd w Bawarii uznał przy tym, że istniało również podejrzenie, iż protesty stanowiły „zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego”.

Działania Ostatniego Pokolenia przypominają też akcje innych podobnych grup. Przykładem jest choćby wtargnięcie na teren historycznej budowli Stonehenge w Wielkiej Brytanii aktywistów Just Stop Oil czy też oblewanie farbą albo zupami dzieł sztuki.

Lider grupy parlamentarnej CSU nazwał jakiś czas temu Letzte Generation „klimatycznym RAF”. To odniesienie do lewackiej organizacji terrorystycznej pod nazwą Frakcja Czerwonej Armii, która w latach 1971-1993 była odpowiedzialna za ponad kilkadziesiąt morderstw w Niemczech.

Po aktywizowaniu się w Polsce grupa już 4 marca 2024 r. opublikowała list otwarty do rządu Donalda Tuska, w którym zawarła dwa żądania: zwiększenie inwestycji w kolej i komunikację zbiorową oraz wprowadzenie biletu miesięcznego za 50 zł na transport regionalny. Podpisane pod listem Ostatnie Pokolenie podkreśliło, że list ma charakter ultimatum obowiązującego do końca I tury wyborów samorządowych w 2024 r., czyli do 7 kwietnia 2024 r.

Polscy działacze mają już na koncie kilka spektakularnych akcji. Dwie aktywistki Ostatniego Pokolenia przerwały koncert w Filharmonii Narodowej w Warszawie z okazji jubileuszu 60-lecia pracy

artystycznej i 80. urodzin słynnego dyrygenta Antoniego Wita. Również dwie ekstremistki oblały pomarańczową farbą pomnik warszawskiej Syrenki. Aktywiści, wzorem zachodnich działaczy, zaczęli też blokować ulice i mosty, przyklejając się do jezdni. Oczywiście za akcje ratunkowe zapłacili podatnicy, bo przecież nie da się „samoodkleić”.

Takie zachowanie polskich działaczy mogło skończyć się tragedią. W wyniku jednej z kwietniowych blokad w Al. Jerozolimskich w stolicy w korku utknęła karetka pogotowia jadąca na sygnale. Pojawiły się tłumaczenia, że przecież „ostatecznie utworzyli korytarz życia”, jednak opinie, czy tak się do końca stało, były podzielone.

Po tych i podobnych akcjach media zajęły się grupą działającą w Polsce. Wtedy okazało się, że w stolicy, niemalże pod nosem ratusza, ma swoją siedzibę polskie Ostatnie Pokolenie, które otrzymało lokal na preferencyjnych warunkach.

W Polsce akcje Ostatniego Pokolenia kończą się na razie na mandatach karnych. Niektórzy niemieccy działacze za swoje działania zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Parę osób skazano, choć tylko w zawieszeniu. Za to brytyjscy aktywiści klimatyczni z organizacji Just Stop Oil zorganizowali protest, który przed dwoma laty doprowa-



Źródło: x.com

dził do kilkudniowych utrudnień na brytyjskiej autostradzie. Sąd zdecydował, że pięcioro z nich spędzi kilka najbliższych lat w więzieniu.

Media podawały wysokość niektórych strat, które wywołali aktami wandalizmu. To kwoty od kilkunastu do kilkuset tysięcy euro. Słonego odszkodowania od aktywistów klimatycznych chce np. Lufthansa, co może oznaczać najbardziej skuteczny kierunek powstrzymywania klimatycznych ekstremistów.

Letzte Generation i inne grupy międzynarodowe kasują pieniądze na „rekrutację, szkolenia i dalszą edukację” w postaci grantów. Polskie Ostatnie Pokolenie nie informuje, skąd pochodzą fundusze na działalność. Na platformie X pisze jedynie o zrzutce na platformie crowdfundingowej. „Ponieważ prawo nie pozwala pokrywać kar z zebranych środków, pieniądze ze

zrzutek trafią na rozwój kampanii” – napisano.

Możliwe, że Ostatnie Pokolenie finansuje swoją działalność ze zrzutek. Parę puszek kleju i farby nie wymaga wielkich pieniędzy. Tym niemniej byłoby wskazane przypatrywanie się tego typu organizacjom. „Rosyjski rząd przekazał 82 mln euro europejskim stowarzyszeniom ochrony klimatu, których celem jest zapobieganie produkcji gazu ziemnego w Europie” – napisał w marcu 2022 r. Axel Bojanowski w opublikowanym na łamach „Die Welt” artykule „Wie Putin Klimaschutz gegen den Westen einspannte” („Jak Putin wykorzystał ochronę klimatu przed Zachodem”). Podejrzenia o brudne źródła finansowania mogą nie mieć pokrycia w rzeczywistości. Jednak wypada zgodzić się z opiniami, że oparty na kleju i farbie ekstremizm raczej kompromituje ideę ekologii.

Dariusz Tomaszewski, Źródło: Raport ESG

REKLAMA

WESOŁYCH Świąt

ŻYCZY ALICJA DĄBROWSKA
PRZEWODNICZĄCA KOŁA
PLATFORMY OBYWATELSKIEJ PRAGA-PÓŁNOC
ORAZ RADNI KLUBU KOALICJI OBYWATELSKIEJ

FELIETONY

Okiem radnego

Andrzej Sowa
Radny Dzielnicy Praga-Północ



Grudzień to czas na podsumowania. Dlatego chciałbym podzielić się z Państwem swoimi przemyśleniami dotyczącymi ważnych wydarzeń, które miały miejsce w mijającym roku. Tym, co się wydarzyło, i tym, nad czym w swojej pracy skoncentruję się w 2025 r.

Na wstępie chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy w samorządowych wyborach oddali na mnie swój głos. Mój wynik, lepszy o ponad 20 proc. od tego, który uzyskałem pięć lat temu, pokazał mi, że droga, którą obrałem, była słuszna. Dziękuję za docenienie mojej działalności, za zaufanie, za to, że chcecie w dalszym ciągu powierzać mi swoje sprawy. To dzięki swojej pracy i docenieniu jej przez Państwa po raz drugi uzyskałem silny mandat, który pozwala mi zasiadać w Radzie Dzielnicy Praga-Północ i Was reprezentować.

Jako radnego opozycji najbardziej smuci mnie to, że brakuje inwestycji, że środki finansowe są przenoszone przez Zarząd Dzielnicy na rok przyszły. Tłumaczenie, że lepiej poczekać i wydać mądrze, nie przekonuje mnie zupełnie, bo mając odpowiednie kompetencje, odwagę, merytorycznych ludzi, można wydawać sprawnie i mądrze. Świetnym przykładem była oświata, w której przypadku władze Warszawy nie wyraziły zgody na dzielnicowe przesunięcia środków na remonty placówek oświatowych, nakazując wydatkowanie ich w tym roku. Na szczęście, bo dzięki temu klasy zostaną odmalowane, schody naprawione, stołówki, szatnie, korytarze udoskonalone i odświeżone, co pozwoli dzieciom i młodzieży uczyć się w lepszych warunkach i bezpieczniejszych placówkach.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się poprawić to, o co w tym roku zabiegałem. Wyremontować boisko Zespołu Szkół nr 14, które obecnie nie służy nikomu, zagrażając zdrowiu użytkowników. Poprawa bezpieczeństwa uczniów, którzy mogliby z niego korzystać jak również bezpieczeństwa mieszkańców, które w pewnych rejonach mocno się pogorszyło, to sprawy bez wątpienia priorytetowe, nad którymi pragnę pracować.

Na koniec chciałbym życzyć wszystkim mieszkańcom naszej dzielnicy, a przede wszystkim czytelnikom „Przeglądu Praskiego” zdrowych, spokojnych, pełnych ciepła świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego nowego roku. Niech rok 2025 przyniesie Państwu dużo radości, miłości, szczęścia i satysfakcji w życiu zawodowym i prywatnym.

W mijającym roku, w życiu zawodowym, największą satysfakcję sprawiły mi imprezy sportowo-rekreacyjne dla mieszkańców, które z ramienia Dzielnicowego Ośrodka Sportu i Rekreacji Dzielnicy Praga-Północ zorganizowałem. Strzałem w dziesiątkę były Potańcówki dla osób 55+, które wymyśliłem i realizowałem ze świetnym zespołem ludzi, w których każdorazowo brało udział ponad 70 osób. Sukcesem po raz kolejny okazały się Dzień Dziecka na pływalni, a także Praski Maraton Zumby, w którym uczestniczyło ponad 200 osób w różnym wieku i o różnej sprawności. Korzystając z okazji, chciałbym zachęcić Państwa do korzystania z obiektów DOSiR. Jestem przekonany, że każdy, bez względu na wiek i poziom sprawności, znajdzie u nas coś atrakcyjnego dla siebie, ponieważ nasza oferta jest bardzo ciekawa, zróżnicowana i szeroka, a obiekty coraz nowocześniejsze i piękniejsze.

Quo vadis, Prago?

Barbara Domańska
Radna Dzielnicy Praga-Północ



Koniec roku to dobry czas na podsumowania. A był to czas bardzo intensywny, czas wyborów samorządowych i zmiany koalicji rządzącej. Dla Pragi to także poważna zmiana jakościowa pod względem kultury politycznej. Takiego upadku dobrych obyczajów i standardów jeszcze praski samorząd nie widział. Pierwsza jaskółka pojawiła się bardzo szybko. Koalicja postanowiła pokazać, kto trzyma władzę, wybierając wiceprzewodniczących Rady. Odwrotnie niż wszędzie, gdzie każdy klub deleguje wiceprzewodniczącego... Potem poszło już z górki. Radni lewicy regularnie fundują popisy buty i arogancji, stosując metody, których nie powstydziliby się ich poprzednicy z PZPR. Niedopuszczanie wniosków opozycji, arogancie uwagi do radnych, połajanki, łamanie wszelkich zasad dobrego obyczaju politycznego – to

nowy standard praskiego samorządu.

Kolejny standard to brak wykonania budżetu. Kolejne miliony są przesuwane na lata następne, inwestycje leżą... I nic nie wskazuje, że będzie lepiej, że cokolwiek się zmieni na lepsze.

Jak w tych okolicznościach się odnaleźć i nie ulec wszechogarniającemu złu? Czynić dobro. Na szczęście na Pradze jest wiele dobrych ludzi, którzy zamiast szkodzić, pomagają drugiemu człowiekowi. Wiele inicjatyw, które zamiast opracowywać plany utrudniania życia innym, zwyczajnie podają rękę.

I z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i nowego roku tego Państwu życzę. Samych życzliwych ludzi wokół. Dobra, aby otulało każdy zakamarek Pragi.

Raport roku

Kami Ciepieńko
Radny Dzielnicy Praga-Północ



Zimno, ale i pięknie zarazem, choć nie wiem, w którym momencie czytają Państwo te słowa. Czy za oknem pada deszcz, leży śnieg czy breja? Nieważne, Praga jest piękna o każdej porze dnia i roku. I w tych okolicznościach chciałbym podzielić się z Państwem swoimi sukcesami, które jako radnemu udało mi się osiągnąć w 2024 r.

Ten rok jest szczególny. Kilka miesięcy temu zakończyły się wybory samorządowe, które przyniosły niespodziewane rozdanie polityczne. W radzie dzielnicy pojawili się nie tylko przedstawiciele głównych partii, czyli PO i PiS, lecz także partie lewicy, np. Razem, czy też aktywiści, z tzw. Porozumienia dla Pragi, którzy na początku wszystkich przekonywali, że są bezpartyjni i apolityczni, a na koniec uznali, że są jednak z Lewicy (dawniej SLD). Stowarzyszenie lokalnych samorządowców, czyli Kocham Pragę, również ma swoich reprezentantów w radzie dzielnicy. To cztery silne mandaty – silniki, które pracują dla Państwa.

Raport radnego

Na początku 2024 r. postanowiłem, że w tym roku wygram batalię o ratunek dla ponad 100-letniej stacji transformatorowej przy ul. 11 Listopada. Udało się! Stacja przeszła niezbędny lifting i na święta zaświeci w środku, stając się kolejną atrakcją dzielnicy. W tym roku, na zaproszenie Europejskiego Kongresu Samorządów, miałem przyjemność poprowadzić panel na temat: Brakujące miejsca parkingowe w miastach – jak rozwiązać ten problem? Dyskusja otworzyła drogę do szerokiej debaty na temat zmian serwowanych przez władze Warszawy i środowiska aktywistów. Jak tylko wróciłem z kongresu, otworzyłem na Pradze muzeum poświęcone historii osiedla Praga II. I choć o moim pomysle pisały dzienniki, portale, donosiły radio i telewizja, muzeum szybko stało się ofiarą własnego sukcesu. Znowu pojawili się ci, którzy mają w zwyczaju pierświ rzucać kamieniem. Z jedną tych osób spotkałem się na

wet w sądzie, który nakazał jej przeprosić za „podanie nieprawdziwych informacji”. Bezpłatne muzeum było czynne przez miesiąc, bo na tyle starczyło mi środków. Teraz jest w kartonach i czeka na swój wielki powrót!

Na wiosnę w ogrodzie jordanowskim przy ul. Namysłowskiej z mojej inicjatywy zaczęło działać pierwsze na Pradze miasteczko ruchu drogowego, takie z prawdziwą sygnalizacją! Problemem, który spędzał sen z powiek mieszkańców, była też zatoka autobusowa przy pl. Hallera. Prosiłem, pisałem, podpowiadałem rozwiązania, aż po latach drogowcy w końcu wymienili nawierzchnię. Nie zasypiam gruszek w popiele.

Zaangażowałem się w protest mieszkańców podwórka przy ulicach Brechta i Dąbrowszczaków, którym jedna z obecnych radnych postanowiła uatrakcyjnić życie, zamieniając ich podwórko w oazę zieleni, przy okazji likwidując miejsca parkingowe. Wykorzystała do tego budżet obywatelski, ale nie zapytała, co sami zainteresowani sądzą o jej pomysle. Efekt był prosty do przewidzenia: kilkaset podpisów sprzeciwu! Mam nadzieję, że znajdziemy potrzebny kompromis.

Zaproponowałem, na przykładzie skrzyżowania ulic Namysłowskiej i Starzyńskiego, aby władze miasta rozważyły montaż poziomych pasów sygnalizacyjnych, które będą podpowiadać rowerzystom, że zbliżają się do przejścia i powinni zachować szczególną ostrożność. Media potraktowały to jako sygnał dla całego miasta i przyczynę do dyskusji nad bezpieczeństwem.

W najbliższym czasie odbędzie się remont tężni na pl. Hallera. Ponieważ jest to pierwsza tężnia w Warszawie, to również najstarsza. Mam też nadzieję na dużo śniegu tej zimy, przecież po to przeprowadziliśmy generalny remont górki saneczkowej w ogrodzie przy ul. Namysłowskiej!

Nowa hala i pierwsze sukcesy

Nowo wybudowana hala sportowa przy ul. Białostockiej przyniosła szczęście gospodarzom i była zarazem świadkiem pięknej walki młodych sportowców z Pragi!

Zdobywcy tytułu Mistrza Dzielnicy – drużyna unihokeyja ze Szkoły Podstawowej nr 73 – reprezentowali Pragę-Północ na Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży. Chłopcy w kategorii młodszej w pięknym stylu pokonali konkurencję. Walka była zacięta do samego końca. W finale nasi zawodnicy spotkali się z reprezentacją z Ochoty, której wcześniej ulegli w półfinałach. Nie zabiło to w nich ducha walki – szli jak burza i sięgnęli po złoto! Mistrzowie Warszawy będą teraz walczyć na Mazowszu!

Pięknie spisały się również dziewczęta. Były bezkonkurencyjne w dzielnicy, pokonując wszystkie praskie drużyny. Na etapie warszawskim uległy dopiero w finale ochociankom, zdobywając srebrny medal.

Warto dodać, że za wspaniałymi zawodnikami stoją fantastyczni trenerzy. Monika Wojda i Jarosław Słocki od wielu lat prowadzą dzieciaki ze Szkoły nr 73 do zwycięstwa. Ich podopieczni zdobywają medale na wszystkich poziomach – od dzielnicy po mistrzostwo Polski.

W grudniu konkurować będzie jeszcze w ramach Warszawskiej Olimpiady starsza młodzież z tej samej szkoły, która również na poziomie dzielnicowym sięgnęła po najwyższe trofea.

Spodziewamy się sukcesów i trzymamy kciuki za młodych sportowców z Pragi.

Barbara Domańska



Ostatni mecz UKS Pułaski

Ponad 120 osób: byłych zawodników i zawodniczek, trenerów, nauczycieli i działaczy wzięło udział w imprezie, która zakończyła blisko 30-letnią historię UKS Pułaski. Klub z Pragi, założony przez zapaleńców, przez lata nie tylko szkolił młodzież, lecz także osiągał wielkie sukcesy na szczeblu Warszawy, Mazowsza i Polski w koszykówce i siatkówce.

Były podziękowania, mecze siatkówki i koszykówki, spotkania z trenerami, nauczycielami, wychowawcami. Były łzy radości i smutku. Wspomnienia wspólnych treningów, lekcji, obozów, meczów i największych sukcesów. Złotego medalu mistrzostw Polski koszykarzy w relacji klubowej i szkolnej, wielu medali mistrzostw Mazowsza i Warszawy koszykarzy, koszykarek, siatkarek. Za pośrednictwem „Przeglądu Praskiego” chciałbym podziękować wszystkim byłym zawodniczkom i zawodnikom za tak liczną obecność, za wspólną zabawę, za wielkie wzruszenia, których

dostarczaliście przez wiele lat sobie i nam, oraz marzenia, które razem, wspólnie spełnialiśmy. Szczególne słowa podziękowania chciałbym skierować do tych, bez których zarówno klubu, jak i sukcesów by nie było. Do Pani Ewy Duvnjak, wieloletniego dyrektora Gimnazjum nr 30, która doskonale, jak nikt, potrafiła łączyć szkołę z klubem i spinać wszelkie sportowo-szkolne działania. Do Pana Andrzeja Nowaka, wybitnego zawodnika, wielokrotnego reprezentanta Polski, trenera, wieloletniego prezesa Klubu, bez którego zaangażowania, doświadczenia, umiejętności i pracowitości wielkie sukcesy byłyby niemożliwe. Do trenerów Waldemara Żychowicza, Konrada Budki, Krzysztofa Lubaszki, Remigiusza Kocia, Doroty Borowik, Agnieszki Lachowicz, Ewy Neneman, Adama Beczka, Magdy Szymańskiej, Kamila Sołtykiewicza, którzy swoją codzienną pracą pozwalali młodzieży nabywać i doskonalić umiejętności oraz spełniać swoje marzenia.

Andrzej Sowa

REKLAMA

KONESER

Baw się i aktywnie spędzaj czas

ŚLIZGAWKA Z PANEM KLEKSEM

czeka na dużych i małych!

- 📍 Plac Konesera | Praga-Północ
- 📄 Wejdź na koneser.eu i sprawdź zimowy kalendarz Konesera!



KONESER





Zdjęcie z zimowej akcji strażników na Targówku

Fot. Straż Miejska

Nie bądźmy obojętni

Jeśli temperatura za oknem jest niska, a my zauważymy kogoś, kto od dłuższego czasu siedzi na ławce lub śpi w altanie śmietnikowej, to należy reagować. Pamiętajmy, że nasze działanie może uratować komuś życie.

Od czasu, gdy temperatura powietrza spadła do kilku stopni, strażnicy miejscy coraz częściej podejmują interwencje wobec osób zagrożonych wychłodzeniem organizmu. Jak udało nam się ustalić, wielokrotnie pomagali zagubionym seniorom, udzielali pomocy osobom bezdomnym, którym groziła hipotermia. Funkcjonariusze uchronili także przed wychłodzeniem kobietę z małym dzieckiem, która opuściła dom pod wpływem ataku paniki. Pomogli również mężczyźnie, który jako swoje schronienie wybrał jedną z bram. Po opatrzeniu drobnych ran udało się go przekonać do przeniesienia się do ośrodka dla osób w kryzysie bezdomności. – Te osoby zawdzięczają zdrowie, a może nawet życie szybkiej reakcji oraz zgłaszającym mieszkańcom – przekonują strażnicy.

Jak należy reagować?

Wystarczy zgłosić taką sytuację na numer straży miejskiej 986, a jeśli osoba taka ewidentnie potrzebuje pomocy medycznej – to zadzwonić na ogólnopolski numer alarmowy 112. Jeśli to możliwe i bezpieczne, to najlepiej poczekać przy potrzebującym pomocy na przyjazd wezwanych służb. Osobę z zanikami pamięci czy zagubioną należy poinformować, że pomoc została wezwana, uspokoić i w miarę możliwości zadbać, by nie oddalała się z miejsca zgłoszenia.

Kto jest zagrożony i kiedy należy reagować

Zamarznąć może każdy, kto zbyt długo przebywa na chłodzie.

Jednak przede wszystkim zagrożone są osoby w kryzysie bezdomności i nietrzeźwe, szczególną uwagę należy zwrócić również na dzieci, seniorów i osoby, które cierpią na choroby psychiczne i zaniki pamięci. Przechodząc obok człowieka śpiącego na ławce, w pustostanie, na przystanku czy altance śmietnikowej, sprawiającego wrażenie zagubionego czy przestraszonego, nie można pozostawać obojętnym. Czujność powinny wzbudzać również osoby nieopuszczające komunikacji miejskiej na przystankach końcowych, dobrze powiadomić o tym kierującego pojazdem.

Zawsze należy reagować, widząc nietypową sytuację. Do osoby ubranej nieodpowiednio do panujących warunków atmosferycznych wystarczy podejść i upewnić się, czy wszystko jest z nią w porządku. Jeśli mamy wątpliwości, to lepiej podzielić się nimi z operatorem numeru 986 lub 112.

Jak unikać zagrożeń

Trudno przewidzieć, kiedy osoba starsza dozna chwilowych problemów z pamięcią, w wyniku czego narazi się na zbyt długie oddziaływanie niskich temperatur. Dlatego warto jest wsiąść w ubranie kawałek materiału z napisem ICE oraz numerem telefonu opiekuna czy kogoś bliskiego. Rozwiązaniem mogą też być tzw. karty ICE zawierające te same informacje, które należy włożyć do kieszeni okryć lub portfela seniora.

KN

Czy w mieszkaniu komunalnym mogę zameldować dodatkową osobę?

Prawo dopuszcza zameldowanie w mieszkaniu komunalnym dodatkowych osób. Musimy jednak spełnić kryteria i otrzymać zgodę zarządu dzielnicy. Tłumaczymy, jak to zrobić i dlaczego nie każdy może liczyć na przychylność urzędników.

Tytułowe pytanie często zadają sobie mieszkańcy lokali komunalnych, czyli mieszkań wynajmowanych od Miasta Stołecznego Warszawy, które nie są ich własnością.

Aby w mieszkaniu komunalnym mogła zamieszkać osoba trzecia, czyli nieujęta w umowie najmu, potrzebna jest pisemna zgoda właściciela, w tym przypadku jest to zarząd dzielnicy Praga-Północ, który reprezentuje m.st. Warszawa.

W myśl przepisów, które reguluje uchwała Rady Warszawy, żeby uzyskać zgodę na oddanie do bezpłatnego użytkowania, czyli zamieszkiwania, lokal lub jego część osobie trzeciej, najemca lokalu posiadają-



Mieszkanie przy ul. Markowskiej 13.

Fot. Rafał Motyl

cy umowę najmu zawartą na czas nieoznaczony musi złożyć wniosek o pomoc mieszkaniową. Wniosek będzie dotyczył zgody na bezpłatne używanie lokalu.

Wypełniony wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy złożyć do urzędu dzielnicy właściwego dla położenia lokalu, w naszym przypadku to Urząd Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy ul. Kłopotowskiego 15. Następnie wniosek zostaje rozpatrzony przez zarząd dzielnicy, który podejmuje decyzję. Nie wszyscy mogą jednak liczyć na przychylność urzędników.

Zarząd dzielnicy nie zgodzi się na udzielenie takiej formy pomocy mieszkaniowej, jeśli przekroczone zostanie kryterium metrażowe w lokalu (dla jednej osoby zamieszkującej do 10 mkw. i dla dwóch 14 mkw., a dla każdej następnej po 6 mkw.) lub najemca zalega z opłatami.

W myśl przepisów zgoda zarządu dzielnicy nie jest wymagana, jeśli najemca i osoba trzecia pozostają w związku małżeńskim lub najemca jest obciążony wobec osoby trzeciej obowiązkiem alimentacyjnym.

Przepisy wymienionej uchwały nie mają zastosowania do najmu socjalnego lokalu. Druk wniosku wraz z załącznikami dostępny jest na stronach internetowych urzędów dzielnic.

Przepisy reguluje par. 26 uchwały Nr XXIII/669/2019 Rady m.st. Warszawy z dnia 5.12.2019 r. (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2019 r., poz. 14836) w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu m.st. Warszawy.

Praskie Biuro HORN najlepsze w krajówce!

Mimo że turystyka krajowa to nie najłatwiejszy temat w branży, Biuro Turystyczne HORN czuje się tu jak ryba w wodzie. Zostało uhonorowane nagrodą za najwyższą sprzedaż wyjazdów „polskich”.

Biuro założone 28 lat temu przez Tomasza Chodorskiego ma swą siedzibę na Pradze przy ul. Starzyńskiego 10. Od prawie trzech dekad jako jedno z nielicznych biur turystycznych specjalizuje się w turystyce krajowej. Jest ekspertem „od Polski”. Realizuje różnorodne formy turystyki. W tym są wycieczki szkolne i zielone szkoły, weekendowe wycieczki dla osób indywidualnych, wczasy dla seniorów czy turnusy rehabilitacyjne. Działania biura na rzecz dzieci i młodzieży docenione zostały odznaczeniem „Przyjaciół dziecka” przyznawanym na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wycieczki prowadzone są przez najlepszych przewodników i pilotów, przewozy tylko sprawdzonymi

autokarami, wykorzystywane są sprawdzone ośrodki wypoczynkowe i hotele.



Biuro turystyczne HORN jest licencjonowanym biurem podróży, posiada wpis do Rejestru Organizatorów Turystyki prowadzonego przez Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz gwarancję ubezpieczeniową wystawioną przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe AXA. Biuro spełnia wszystkie warunki legalnej działalności, a zaangażowanie pracowników sprawia, że turyści mogą czuć się spokojni o zachowanie najwyższych standardów. Wszystko to potwierdziło otrzymane wyróżnienie.

MP

Stolica Historii

Od trzech lat Towarzystwo Miłośników Historii we współpracy z portalem www.warszawa.pl i Radiem Kolor publikuje cykl historycznych felietonów. Cieszy się on sporą popularnością. Bo któż nie lubi ciekawostek z historii swojego miasta? Stąd popularność tematycznych spacerów, które proponują warszawscy przewodnicy.

W styczniu 2025 r. cykl „Stolica Historii” będzie obchodził 100. odcinek. Praskie ciekawostki poruszane były jak do tej pory w trzech odcinkach: Piotra Jamskiego o dzwonach z warszawskich cerkwi prawosławnych, Tomasza Paciorka o wąskotorowej kolejce z warszawskiej Pragi do Marek i Radzymina oraz Roberta Trzaski o żydowskich klubach Warszawy (w tym Makabi, który miał boisko na Pradze).

Nie uważają Państwo, że to trochę mało? Praga zasługuje na lepszą reprezentację, bo i ludzi zacnych tu było wielu, a i wydarzeń znaczących dla Warszawy także.

Warto w ten sposób promować Pragę, bo przecież na to zasługuje. Kto zechciałby uczestniczyć w projekcie, niech pisze: redakcja@pro-warszawa.pl.

Spis odcinków Stolicy Historii: www.warszawa.pl/stolica-historii-spis-odcinkow/.

MP

Kiedy wizyta u laryngologa jest niezbędna?

Bycie rodzicem dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym zazwyczaj wiąże się z częstymi wizytami u lekarzy. Najczęściej jest to pediatra, który rozwiązuje większość problemów zdrowotnych malucha. Bywają jednak sytuacje, kiedy potrzebna jest pomoc specjalisty, np. podczas dolegliwości układu oddechowego czy narządu słuchu. Profesor Piotr H. Skarżyński wyjaśnia, co jeszcze powinno skłonić rodziców do wizyty w gabinecie laryngologicznym.

Zima to czas szukania skutecznych sposobów na poprawienie odporności naszych pociech. Bywa jednak, że mimo starań rodziców przeziębienie nie przechodzi, a dziecko cierpi z powodu przewlekłego nieżyty nosa, który może spowodować wiele komplikacji.

- To właśnie osoby z najbliższego otoczenia malucha dużo wcześniej niż lekarze są w stanie zauważyć nieprawidłowości w stanie zdrowia lub rozwoju dziecka, które powinny być sy-

gnałem do podjęcia decyzji o umówieniu konsultacji u laryngologa - mówi prof. Piotr H. Skarżyński. - Do takich objawów należą m.in. częste, powtarzające się i długotrwałe nieżyty nosa powodujące bóle głowy i utrudniające oddychanie, chrapanie, bezdechy podczas snu oraz oddychanie przez usta, które często są wynikiem przerostu migdałka gardłowego, zapalenia zatok czy anginy oraz powtarzające się infekcje gardła, które pomimo

leczenia nie ustępują - wylicza profesor.

Jak dodaje, niezależnie od pory roku należy zwracać także uwagę na nieprawidłowości w rozwoju dziecka. Do symptomów, które powinny skłonić opiekunów do odwiedzenia gabinetu laryngologicznego, są braki gaworzenia u niemowlaka oraz reakcji na dźwięki, a w starszym wieku częsta prośba o powtórzenie wypowiedzianego przez inną osobę zdania.

Wbrew pozorom dolegliwości u dzieci w obszarze otolaryngologicznym mogą mieć wpływ na wiele innych problemów zarówno zdrowotnych, jak i rozwojowych, a nawet doprowadzić do wystąpienia niedosłuchu.

- Gdy pojawiają się już problemy ze słuchem, istnieje olbrzymie ryzyko

kolejnych następstw, czyli trudności z nauką oraz z nawiązywaniem relacji z rówieśnikami - tłumaczy prof. Skarżyński. - Jeszcze jedną, istotną konsekwencją przerośniętego migdałka mogą być wady zgryzu, które w późniejszym czasie trzeba korygować ortodontycznie, a jak wiadomo, jest to proces długotrwały i kosztowny. Dlatego aby zapobiec tego typu powikłaniom, warto uważnie obserwować swoje dziecko i w razie wątpliwości niezwłocznie zasięgnąć porady w gabinecie laryngologicznym - dodaje.

O tym, jak wcześniej dziecko trafi do laryngologa, decydują nie tylko intuicja rodziców, lecz także lekarz pediatra, który zazwyczaj kieruje pacjenta na konsultację.

PG

Polityka, pieniądze i wybory. W Warszawie rozpoczęła się „Gra o Prezydenta”



Walka o władzę w stolicy jest brutalna. Rozgrywki polityczne, służby specjalne, miłość, pieniądze i śmierć, a wszystko to osadzone w realiach Warszawy. Ruszyła przedprzedaż książki i e-booka, której autorem jest Dariusz Kacprzak, były wiceburmistrz warszawskiej Pragi.

„Gra o Prezydenta” - jak czytamy na okładce książki - to trzymająca w napięciu powieść polityczno-kryminalna, gdzie wielka polityka przeplata się z rozgrywkami lokalnych graczy. Gęsta sieć intryg, złożonych układów i skrywanego tajemnic sprawia, że nic nie jest takie, jakie się wydaje. Walka o władzę w stolicy jest brutalna. Przygotowania do wyborów, ich przebieg i powyborcza rzeczywistość ujawniają niewygodną prawdę i prawdziwe oblicze uczestników tej gry.

Jak zapewniają recenzenci, „Gra o Prezydenta” jest wielowątkowa i przez to ciekawa. Rozgrywki polityczne, służby specjalne, miłość, pieniądze i trup - wszystko osadzone w realiach Warszawy i dynamicznej treści, błyskotliwych dialogach, przy zachowaniu dbałości o szczegół.

Ustaliliśmy, że jedna ze scen akcji toczy się na Pradze, w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława IV przy ul. Jagiellońskiej. Autor książki, Dariusz Kacprzak, przez wiele lat był wiceburmistrzem Pragi-Północ, zakładamy więc, że to jego ukłon w stronę dzielnicy.

- W książce „Gra o Prezydenta” oprócz losów bohaterów uwikłanych w walkę o władzę staraliśmy się ukazać mechanizmy rządzące polityką, a które dyplomatycznie są ukrywane przed oczami wyborców - tłumaczy autor. - Losy bohaterów, to, jak się zmieniają, sytuacje, w których biorą udział, i realistyczne dialogi nie są tu dla wyborców prezydenckich - są kluczem do czytania między wierszami.

Książka „Gra o Prezydenta” jest dostępna w sklepie: www.kacprzak.store.

Na kłopoty Batory

Na Pradze-Północ powstał pierwszy w Warszawie program mediacji wspierający młodzież w rozwiązywaniu konfliktów. W Szkole Podstawowej nr 73 uruchomione zostało Centrum Mediacji Szkolnych i Rówieśniczych „Batory”.

To pierwsza w Warszawie taka inicjatywa, pomagająca rozwiązywać konflikty bez agresji i zbędnej przemocy. Co ważne, wspiera nie tylko uczniów, lecz także rodziców i nauczycieli. W zależności od rodzaju konfliktu w SP 73 mediacje odbywają się na różnych płaszczyznach: mediator rówieśniczy (uczeń - uczeń) oraz mediator szkolny (nauczyciel - uczeń, rodzic - nauczyciel, rodzic - szkoła). Albowiem nie tylko wśród najmłodszych zdarzają się nieporozumienia, czasem także dorośli nie potrafią odnaleźć się w dialogu.

Ojcem i matką przedsięwzięcia jest Aneta Mierzejewska, pedagog socjoterapeuta, która posiada najwyższe kwalifikacje, by takie mediacje prowadzić. Posiada także wielką determinację i zapał oraz poświęca na to mnóstwo czasu prywatnego.

Efekty tych działań widać nie tylko w szkole, choć oczywiście najważniejszy sukces to poprawa zachowania i relacji, gotowość do dialogu i współpracy. A tutaj widać wyraźne zmiany na lepsze. Sukcesy są również widoczne na zewnątrz. Mediatorzy z Pragi są zapraszani jako eksperci na spotkania w całej Polsce. Centrum Mediacji zdobyło ostatnio także prestiżowe wyróżnienie - nagrodę w konkursie AD REM w kategorii Inicjatywa Oświatowa Roku, o czym mogliśmy przeczytać na portalu PrzegladPraski.pl.

Patronem honorowym przedsięwzięcia jest radna Barbara Domańska ze stowarzyszenia Kocham Pragę.

DB



Oderwać się od ziemi

Jeśli zastanawiacie się, co zrobić z wolnym czasem, a wszystkie atrakcje na warszawskiej Pradze i w stolicy macie już zaliczone, to podpowiadamy. W Radomiu od kilku miesięcy działa Flyport by Baltona, multimedialne centrum edukacyjno-rozrywkowe o lotnictwie i kosmosie. To połączenie edukacyjnego i rozrywkowego.

Flyport znajduje się w strefie ogólnodostępnej terminala Lotniska Warszawa-Radom. Znajdziemy w nim kilkadziesiąt ekspozycji zgromadzonych na przestrzeni blisko 1000 mkw., podzielonych na cztery obszary tematyczne: strefa „Od marzeń do chmur”, „Lotnisko - instrukcja obsługi”, „Ziemia, kosmos i my” oraz „Strefa zabaw”.

- Każda z nich dotyczy innego aspektu związanego z historią i osiągnięciami lotnictwa oraz podbojem kosmosu. Zwiedzający mogą poszerzyć swoją wiedzę na temat początków lotów człowieka w prze-

stworach, funkcjonowania lotnisk i ruchu lotniczego oraz dowiedzieć się, jakie wyzwania stoją przed ludzkością w przestrzeni kosmicznej teraz i w niedalekiej przyszłości - przekonują organizatorzy.

Osoby, które chcą odpocząć od kosmicznych wrażeń, mogą skorzystać ze strefy relaksu i scenograficznej fotobudki z silnikiem, gdzie można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z włączonym nawiewem imitującym działanie wiatru. Najmłodsze dzieci pod opieką dorosłych mogą też spędzić czas na zabawie w przygotowanej z myślą o nich strefie.

Centra naukowo-multimedialne to obecnie jedne z najpopularniejszych atrakcji turystycznych, które przyciągają nie tylko osoby zainteresowane nauką, lecz także poszukujące nowinek technologicznych i dobrej zabawy.

Do Radomia, do Flyportu, z warszawskiej Pragi najłatwiej dojedziemy samochodem. Droga nie powinna nam zająć dłużej niż 1,5 godz. KN





6-22 grudnia

Dołącz do

**Drużyny Świętego
Mikołaja**
w Galerii Wileńskiej

- Spotkaj św. Mikołaja
- Weź udział w świątecznych aktywnościach
- Zapakuj swoje prezenty